

Wprowadzenie do filozofii umysłu - Józef Bremer

Teologia Polityczna Zwrotu „filozofia umysłu” (philosophy of mind) zaczęto używać w naturalistycznych nurtach anglo-amerykańskiej filozofii analitycznej w latach pięćdziesiątych minionego wieku. Określano nim teoretyczne rozważania o naturze umysłu, o jego właściwościach i związkach z ciałem. Zakres tych rozważań obejmuje także pytanie o świadome Ja, o jego osobową tożsamość oraz o możliwość dojścia do stanów świadomości innej osoby.



Zwrotu „filozofia umysłu” (philosophy of

mind) zaczęto używać w naturalistycznych nurtach anglo-amerykańskiej filozofii analitycznej w latach pięćdziesiątych minionego wieku. Określano nim teoretyczne rozważania o naturze umysłu, o jego właściwościach i związkach z ciałem. Zakres tych rozważań obejmuje także pytanie o świadome Ja, o jego osobową

tożsamość oraz o możliwość dojścia do stanów świadomości innej osoby.

Wprowadzenie do filozofii umysłu

Józef Bremer

wydawca: WAM

ilość stron: 256

Wprowadzenie

Zwrotu „filozofia umysłu” (philosophy of mind) zaczęto używać w naturalistycznych nurtach anglo-amerykańskiej filozofii analitycznej w latach pięćdziesiątych minionego wieku. Określano nim teoretyczne rozważania o naturze umysłu, o jego właściwościach i związkach z ciałem. Zakres tych rozważań obejmuje także pytanie o świadome Ja, o jego osobową tożsamość oraz o możliwość dojścia do stanów świadomości innej osoby.

Zacznijmy od prostego przykładu. Chcąc opisać osobę zwaną Pawłem, używamy zdań w rodzaju: „Paweł ma niebieskie oczy, jest wysokim brunetem”, czy też „Paweł jest uzdolniony, odcytany, pogodny”. Obydwie wypowiedzi odnoszą się wprawdzie do Pawła jako do osoby, mówimy jednak często, że te pierwsze dotyczą własności jego ciała, te drugie zaś własności jego umysłu, jego ducha. Problem pojawia się na przykład ze zdaniem „Paweł spaceruje” – które zdaje się odnosić zarówno do ciała, jak i do umysłu Pawła.

Te potoczne, niekwestionowalne opisy nas samych i innych osób zawierają jednak swoistą sprzeczność. Z jednej strony traktujemy nazwy własne, jak „Paweł”, czy zaimki, „ja”, „ona” oraz „on”, jako odnoszące się do osób, z których każda jest indywiduum, przedstawiającym pierwotną jedność umysłowo-cielesną. Z drugiej zaś strony mówimy, że jako osoby składamy się z ciała i z tego, co umysłowe, to znaczy widzimy siebie i drugich dualistycznie. Gdy mówimy o Pawle, że coś poznaje, że w coś wierzy czy czegoś sobie życzy, to wypowiedzi te najczęściej rozumiemy jako odnoszące się do specyficznych procesów zachodzących w jego niedostępnej dla naszego bezpośredniego poznania sferze umysłowej czy – mówiąc inaczej – w jego sferze duchowej.

przeczytaj całe wprowadzenie, pierwszy rozdział oraz przejrzyj spis treści książki